

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 7[—]
Z dostawą do domu kor. 8⁵⁰
Na prowincyi mies. . kor. 9[—]

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobnos ogłoszenia 30 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena numeru pojedynczego:
50 hal.

Budowa państwa na bagnie.

„Tygodnik ilustrowany” (Nr. 142 z dnia 5/4 1919) zawiera pod tym tyt. artykuł wstępny p. A. Świętochowskiego, z którego przytaczamy poniżej znamienne ustępy.

„Ześrodkowaliśmy całą uwagę i wszystkie starania na rozmaitych „frontach”: niemieckim, ukraińskim, czeskim, rosyjskim, a nie widzimy, co się w naszym domu dzieje. Jednym z najcharakterystyczniejszych rysów i najokropniejszych skutków obecnej wojny jest zupełne pogwałcenie wszelkich praw moralnych i zniszczenie wszystkich podstaw, na których wspiera się organizacja społeczeństw nowoczesnych. Z tego odmiętu wszelakich zbrodni, morderstw, grabieży, okrucieństw, zniszczenia ocalała fizyczna siła. Reszta czynników i wiązań życia została spoiniewierana, zdeptana, zbezczeszczona, uznana za bezwładną, bezużyteczną i niegodną ochrony.

„Bezmyślna moralistyka klerykałna zdyskredytowała etykę jako regulatorkę życia społecznego i wypchnęła ją między ośmieszane, nudne i natrętne komunały. W tym samym kierunku oddziała najbezpieczniejsza i najbrutalniejsza sztuka, zwana polityką, uprawiana przez umysły płytkie i uzdolnione do maskowanego chamstwa. Tacy Richelieu, Metternichy, Katarzyny, Bismarcki niczego bardziej nie lekcewżyli, niż najświętszych praw moralnych: są to dla nich bańki mydlane, pryskające na ostrzu bagneta lub pałasza. Dopiero, gdy — po wielu latach podpierania mocnymi słupami i wiązania żelaznemi klamrami — pozornie niewzruszony gmach państwa nagle rozpada się w gruzy, jego nowi budowniczości dochodzą do wniosku, że ono stało na gruncie ruchomym i że mu brakowało silnych spójów moralnych. Jak dalece są te spojenia potrzebne — okazał los dwu najpotężniejszych mocarstw. Ani Rosya, ani tembardziej Niemcy nie zwaliłyby się w taką ruinę, gdyby nie były stworzone i podtrzymywane gwałtem, gdyby ich polityka nie była wyjałowiona z wszelkich pierwiastków moralnych. — Ogromny rozrost Prus z drobnego ziarenka rzuconego w obcą glebę, ich tryumfy orężne, ich zuchwałe narzucenie woli całemu światu — wszystko to budziło wiarę, że właśnie takie wyrzucie się z uczuć moralnych, taka rozbójniczo złodziejska polityka jest najskuteczniejszym środkiem tworzenia trwałej potęgi państwowej. Tą wiarą przedewszystkiem zatruł rząd własny naród. Gdzie zaś rząd najbardziej hołduje i wszczepia w społeczeństwo niemoralność, tam rewolucya wyradza się szybko w potworność. Tak dzieje się obecnie w Rosyi i w Niemczech, stamtąd też wlewają się do nas fale tego zabójczego błota, które wydobyla wojna...”

„Budujemy państwo na bagnach. A nie łudzimy się i nie okłamujemy siebie — ten grunt jest rzeczywiście bagnetem, na którym żadna budowa utrzymać się nie może. Jakkolwiek przejrzyliśmy dziedzinę życia, wszędzie dostrzeżemy to trzęsawisko. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy — chyba z bardzo nielicznymi wyjątkami — bezlitośni łupieżcy i lichwiarze. Wszyscy, którzy nie produkują artykułów codziennego użytku i nie handlują ziemi, stali się ofiarami tych rabu-
sów”.

Armia Hallera będzie w Polsce za kilka dni!

Wspaniały sukces.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1919

(?) Dzisiejszy dzień przyniósł nam nadzwyczaj miłą niespodziankę.

Nikt z nas nie oczekiwał tak rychłej poprawy sytuacji pod Lwowem. Zaznaczyć musimy od razu na wstępie, że wojskowy sukces dnia dzisiejszego

zajęcie Krzywczyc, Lesienic, Winnik i Czartowskiej Skały

(ważny punkt obserwacyjny artylerji ukraińskiej), nosi znamiona lokalnego, prędko się kończącego, tem niemniej, a raczej tembardziej budzi podziw i piękne nadzieje.

Ten wspaniały, z rozmachem i łatwością poprowadzony atak dowodzi niezwykle utalentowanego planu operacyjnego dowódcy i niepożytej energii wytrawnego legionowego żołnierza, jego szalonej odwagi, przytomności i wielkiej inicjatywy i samodzielności wojskowej.

Mało to. Radość miasta z powodu osiągniętego dzisiejszego rezultatu wypadu, z powodu odsunięcia na tym odcinku wrażeń baterji,

które mordowały bezbronną ludność naszego miasta, powiększa ten fakt, że zwycięstwo zostało osiągnięte bez strat.

Proszę nie brać tego za austriacki komunikatowy, gdyż służba sanitarna dotychczas stwierdziła jeden wypadek cięższego zranienia, kilka lżejszych ran, a ani jednej utraty życia.

Masy jeńców widziały dziś publiczność Lwowa, prowadzonych przez ulice miasta do Komendy.

Prócz tego zdobyte 7 (rano) karabinów maszynowych, kilku dział i mnóstwa amunicji — dowodzi, że wypadek zaskoczył nieprzyjaciela i że mimo pogody, dobrych dróg (baterje ukraińskie stały w pobliżu gościńca) nie zdołał się on wycofać bez poważnych strat, jeśli weźmie się pod uwagę nieznaną rozmiarów odcinka, na którym rozegrała się udatna akcja.

Słowem, czyn dzisiejszy dowodzi, że w szeregiach żołnierza naszego, który pierwszy ośwobodził Lwów, żyje duch z dawnych bojów Konar, Łowczówka, Polskiej Góry.

Góra Piłsudczyki!

Zamordowanie b. arcyks. Józefa, Dra Wekerlego, b. prezesa ministrów, i ministra handlu węgierskiego.

WIEDŃ. 15 kwietnia noc. Jedna z tutejszych korespondencji otrzymała od absolutnie pewnego informatora, który w ostatnich dniach opuścił Budapeszt, następującą wiadomość:

Romuniści węgierscy zamordowali byłego pałatyna węgierskiego, b. arcyks. Józefa, byłego prezesa ministrów węgierskich Dra Wekerlego i byłego węgierskiego ministra handlu Dra Szerenyiego.

Informator stwierdza, że zagranicą przedostają się z Węgier tylko fałszywe wiadomości, gdyż obecni władcy Węgier przepuszczają tylko wieści dla siebie pomyślne.

(B. arcyks. Józef dowodził podczas wojny armią północną i zniszczył ją w ciągu ofensywy Bruckowa. Red.)

„W świecie urzędniczym austriacko-galicyski zdrętwiały, bezduszny biurokracizm, rosyjsko czynownicza opieszałość, dość częste łapownictwo i grabież dobra publicznego. Jeśli kiedykolwiek ujawnione będą tajemnice rozmaitych dostaw i „zaopatrywań”, ogół tak będzie przerażony wielkością i zuchwałością nadużyć, jak my dziś, słuchając prywatnie tych okropnych wiadomości, trzymanych „pod korcem”...

„I rzeczywiście, usunąwszy na bok uliczne pochody, orzelki, piosenki, flagi, kokardki i wszystkie pawie ogony i papuzie okrzyki, co zostanie z naszego patriotyzmu poza uczciwą i owocną pracą znikomej garstki ratowników ojczyzny? Nieopłacone podatki, niepokryta po-

życzka, powszechne paskarstwo, długie i lepkie ręce, zbrukane sumienia, okradanie wojska w dostawach i gospodarstwie, wciskanie się na dobrze płatne posady, urządzanie przy nich windy protekcyjnej dla krewniaków i przyjaciół i tem podobne niepoństwa...”

Na powyższe uwagi może każdy socjalista pisać się Zaznaczamy, że przytoczone ustępy artykułu Świętochowskiego dziwnie pokrywają się z wieloma ustępami mowy tow. posła Daszyńskiego przeciw stanowi wyjątkowemu. Tem dziwniejsze są przeto oskarżenia socjalistów polskich, które znajdujemy w tym samym artykule.

Gen. Henrys -- za Cieszyn...

WARSZAWA. 15 kwietnia noc. (Pat.). Generał francuski Henrys złożył wczoraj naczelnikowi Piłsudskiemu wizytę w Belwederze, która przeciągnęła się przez czas dłuższy. Przedmio-

tem dyskusji było, jak donoszą dzienniki ustosunkowanie zakresu działalności generała Henrysa w jego charakterze wysłannika armii państw sprzymierzonych.

■ ■ ■

Wojsko Hallera będzie w Polsce za kilka dni! Wywiad z gen. Henrysem.

WARSZAWA. 15 kwietnia noc. (Pat.). „Kurier Polski” ogłasza wywiad z gen. Henrysem, który powiedział między innymi:

Zorganizowanie silnej armii.

Celem mojego przyjazdu do Polski jest dopomódz rządowi polskiemu do zorganizowania silnej, dobrze wyćwiczonej i we wszystko zaopatrzonej armii, która jedynie może zabezpieczyć odradzającą się Polskę pracą nad odbudową.

Granice Polski niestalone.

Na zapytanie w sprawie ewentualnej decyzji konferencji pokojowej co do granic Polski, odpowiedział Henrys:

Gdy przed pięciu dniami opuszczałem Paryż, ostateczna decyzja, o ile mi wiadomo, w sprawie Polski jeszcze nie zapadła. Od tego czasu nie otrzymałem z Paryża żadnego radiotelegramu. — Wiem tylko, że zarówno Rada Czterech jak i Rada Dziesięciu zajmowała się w ostatnich dniach bardzo intensywnie sprawą polską.

Wpływ Paderewskiego.

Może być także prawdą, że pewne postanowienie już przez ten czas powzięto, w każdym razie stało się to jeszcze przed wysłuchaniem relacji p. Noulensa i expose p. Paderewskiego. P. Noulens jest bardzo przychylnie usposobiony dla Polski, p. Paderewski zaś cieszy się takimi zaufaniem w Paryżu, że jego opinia wywrze niewątpliwie decydujący wpływ i może spowodować modyfikację decyzji kongresu.

O zaopatrzenie Polski.

Sprawą stworzenia polskiej siły zbrojnej — oświadczył Henrys — zajmę się osobiście. Uważam, że przede wszystkim chodzi o zaopatrzenie Polski w broń, amunicję i prowianty. Mam nadzieję, że większą ilość tych rzeczy uda mi się przetransportować do Polski w dniach najbliższych.

Wojsko Hallera będzie w Polsce za kilka dni!

Co się tyczy wojsk polskich we Francji, to pierwsze ich partie przybędą do ojczyzny niebawem, być może już za kilka dni, o ile względy natury technicznej na to pozwolą. Przyjadą one drogą przez Niemcy na Kalisz.

Gen. Henrys wyjedzie na krótko do Paryża.

Następnie oświadczył p. Henrys, że w dniach najbliższych odbędzie kilka konferencji z naczelnikiem Piłsudskim i rozejrzy się w sytuacji, po czym uda się na kilka dni do Paryża, aby tam skompletować skład misji i instruktorów.

Fabryki amunicyjne w Polsce.

Postaram się, — rzekł gen. Henrys — przyczynić do uruchomienia większej ilości fabryk, któreby wyrabiały broń i amunicję, wówczas bowiem Polska stałaby się mniej zależną od warunków transportu.

Wybuch w Lublinie nie jest dziełem komunistów!

WARSZAWA. 15 kwietnia noc. (Pat.). Oddział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje o wybuchu w Lublinie: Pierwszy wybuch nastąpił o godzinie 5 rano w pierwszym z 3 baraków, tzw. baraków białych, zawierającym miny do minierki, wywołując pożar w postaci słupa ognia, od którego zajął się barak drugi, który detonował pół godziny później. Świadka pierwszego wybuchu niema, ponieważ wartownik wojskowy, pilnujący wszystkich 3 baraków, został na miejscu zabity, obu zaś innych żołnierzy warty, którzy

byli ciężko ranni i nieprzytomni, odwieziono do szpitala.

Aresztowany po drugim wybuchu na miejscu cywilny mężczyzna, cieśla, nie umiał dać wyjaśnień i tłumaczył swoją obecność ciekawością, dla której wyszedł w nocy z domu. Sierżant kompanii karabinów maszynowych, która w owym dniu zaciągnęła wartę przy barakach białych, również nie może dać pewnych wyjaśnień. Wdrożone śledztwo dotychczas nie potwierdziło rozpowszechnionej opinii, przypisującej powód katastrofy zbrodniczemu zamachowi.

Prąd bolszewicki w Niemczech.

Ruch rewolucyjny Spartakowców w Dreźnie.

BERLIN. 13 kwietnia. (K. B.). „Vossische Zeitung” donosi z Dreznia: Walki uliczne trwają w dalszym ciągu. Oczekują napadu na zamek. I w Nowym mieście Dreźnie wra walki uliczne. Chwilowo zdają się zwyciężać sojusznicy rządu. Nad miastem i nad całym krajem ogłosił rząd stan oblężenia. Jak koła do rządu zbliżone donoszą, przybrała onegdaj demonstracja inwalidów wojennych charakter rewolucyjny Spartakistów. Ministerstwo wojny i główna komenda w Dreźnie są w rękach Spartakistów. Rząd saski zwrócił się onegdaj do rządu berlińskiego z prośbą o jaknajrychlejszą pomoc. Kilka tysięcy wojska rządowego wyruszyło dziś z Berlina do Dreznia.

Obalenie rady robotniczej w Bawarii.

WEIMAR. 13 kwietnia. Biura Wolfa donosi: Wedle doniesienia 1-go korpusu, obalili tamtejsze załogi radę robotniczą w Monachium. O powtórne zorganizowanie się rady robotniczej niema mowy, główni przedstawiciele komunistów zostali aresztowani. Członkowie nowego rządu przybędą jutro do Monachium.

Lenin przyrzekł pomoc Węgrom.

NOWY JORK. 13 kwietnia. (K. B.). Wedle depeszy iskrowej „United Press”, przybyła do Budapesztu wysłana przez Lenina deputacja, która przyobiecała Węgrom, iż bolszewicy wyślą im z pomocą 15 tys. armię.

Genewa — siedzibą Ligi narodów.

PARYŻ. 18 kwietnia. (K. B.). Biuro Reutera donosi: Komisja Ligi narodów, która wczoraj obradowała, ustanowiła wreszcie Genewę siedzibą Ligi narodów.

Powrót Wilsona do Ameryki na święta Wielkanocne.

GENEWA. 13 kwietnia. (K. B.). Powrót Wilsona do Ameryki został oznaczony na dzień świąt Wielkanocnych.

Zagłębie Saary przyznane Francji.

WIEDEN. 15 kwietnia. Z Paryża donoszą: Wedle sprawozdania, Francja otrzyma celem eksploatacji zagłębie węglowe po wszystkie czasy z prawem własności kopalń. Administracja kraju, wedle doniesienia dzienników angielskich, przechodzi w ręce Francji na lat 15, potem zaś ludność w drodze głosowania ma zdecydować o swojej przyszłej przynależności. Jest to rozwiązanie, jakiego domagał się Wilson.

Sejm rozwiązuje Komitet paryski.

GENEWA. Donoszą z Paryża, że prezes ministrów Paderewski po przyjeździe poruszył, zgodnie z uchwałą Sejmu, kwestję natychmiastowej likwidacji Komitetu Narodowego. Spotkało się to z opozycją kilku członków tegoż komitetu. Lewica komitetu z Dr. Dłuskim na czele popierała żądanie p. Paderewskiego, grożąc wydaniem oficjalnej odezwy o rozwiązaniu Komitetu Narodowego w myśl uchwały sejmowej.

Echa.

„SŁOWO POLSKIE” a „UKRAIŃSKI STRILEC”.

Przez kilka dni „Słowo pol.” umieszcza perfidne pogłoski na temat, że Naczelnik Państwa nie chce dać wojska na poważniejszą akcję w Galicji wschodniej.

„Słowo pol.” pisze, że urzędowy organ wojskowy „Ukraiński Strilec” podaje, jako depeszę z Budapesztu, różne kłamliwe i tendencyjne wieści o Polsce między innymi donosi, że Piłsudski postanowił nie puścić do Galicji ani jednego żołnierza.

A więc wiadomość, jakoby Piłsudski nie chciał dać wojska dla Galicji nazywa „Słowo polskie” całkiem słusznym kłamstwem. Dlaczego przeto samo przez trzy dni takie pogłoski brudne i zbrodnicze rozszerza?

W ładnym towarzystwie znalazł się organ narodowo-demokratyczny. Co prawda, nie poraz pierwszy. Miesiąc temu (w dniu imienin Naczelnika Państwa) widzieliśmy go na tej samej „platformie”, co syjonistyczna „Chwila” — dziś na poziomie „urzędowego organu wojskowego” (ukraińskiego).

Rokowania Ukraińców z bolszewikami.

WIEDEN. (KP.). Radiotelegram ukraiński ze Stanisławowa donosi:

W Odesie trwają rokowania między Ukrainą a koalicją, w Birriule zaś rokowania między zachodnią Ukrainą a bolszewikami.

W rokowaniach biorą udział Petlura, Ostapenko, Maciejewicz i Łoziński.

Od koalicji żąda Ukraina:

- 1) uznania suwerenności Ukrainy;
- 2) wstrzymania interwencji ententy na Ukrainie i niemieszania się w sprawy wewnętrzne Ukrainy;
- 3) dostarczenia pomocy przeciw bolszewikom;
- 4) zabezpieczenia frontu galicyjskiego przeciw Polakom;
- 5) zniesienia komendy francuskiej w Odesie;
- 6) zakazania Polakom organizowania oddziałów wojskowych na terenie Ukrainy.

Kino KORSO
plac Akademicki 1. 5.

Od poniedziałku 14
do środy 16
kwietnia

TALIZMAN HINDUSA

Tragedya poszukiwacza starożytności w 4-ach aktach.
Nadto doborowe uzupełnienie programu.

Niedołęstwo czy oburzające niedbalstwo?

Z początkiem jeszcze lutego b. r. powstała polsko-ukraińska konferencja celem wymiany jeńców i internowanych oraz poprawy ich doli. Ułożono i spisano odpowiednią umowę. Ze strony ukraińskiej byli delegaci upoważnieni przez ukr. władze cywilne i wojskowe.

Ze strony polskiej reprezentanci sławnej „Komisyi rządzącej”: p. Skarbek, Lasocki, Głazewski, Jurystowski z ramienia Namiestnictwa i ktoś piąty.

Nie było, o ile nam wiadomo, reprezentanta wojskowości polskiej. Notabene panowie z Komisyi rządzącej uważali się za zwierzchnią władzę wojska i mimo analfabetyzmu w sprawach wojskowych ignorowali współdziałanie wojskowości.

Jednak umowę zawarto i podpisano. Od zawarcia umowy upłynęło z góry 2 miesiące.

Ukraińcy przedłożyli już spisy internowanych jeńców, przeznaczonych do wymiany, zawiadomili, że w myśl umowy wysyłają na Chyrow

pociąg z prowiantami i sanitarnymi materjami dla obozów internowanych i jeńców ukraińskich w Dąbiu itd.

Tymczasem, co uczyniono dla internowanych i jeńców polskich ze strony polskiej? Opinia publiczna nic o tem nie wie. Jeśli coś wie, to tyle, że nic w tej mierze nie działo się. Pan Skarbek szasta się na prawo i na lewo, jako wielki opiekun Lwowa i wschodniej Galicji, z jego sfer rozchodzą się plotki i ploteczki, jak to pan hrabia na klęczkach błagał Muśnickiego o pomoc dla Lwowa, jak to Piłsudski nie chce bronić Lwowa itp. — tymczasem czyni świadczą, że pan hrabia ze swoimi satelitami z Komisyi rządzącej, choć upłynęło 2 miesiące — dotychczas nie wydobyli ani jednego Polaka z kazań ukraińskich, nie wysłali ani jednej paczki z lekami dla ginących na zakaźne choroby naszych jeńców wojennych i cywilnych po tamtej stronie frontu.

Opinia publiczna domaga się wyjaśnień!

SUBKOMISYA wojskowa Sejmu do zbadania stosunków w armii przybyła do Przemyśla i Lwowa. Komisya składa się z następujących członków Sejmu posłów: Bril, Dębski, Dubanowicz, Hausner, Jachimski, Liebermann, Moraczewski, Rataj, Skarbek. Przewodniczącym jest Skarbek. Subkomisya dzieli się na dwie sekcje. Sekcja przemyska: Skarbek (przewodniczący), Jachimski, Liebermann, Moraczewski; sekcja lwowska: Rataj (przewodniczący), Bril, Dubanowicz, Dębski, Hausner.

Sekcja lwowska rozpoczęła już swoje czynności wczoraj popołudniu zwiedzeniem niektórych szpitali (technika) — oraz odwiedzinami w Dow. dyw. lwowskiej.

KWIECIEŃ-PLECIEŃ. Przybył do nas uzbrojony we wszystkie akcesorya zimy, jakby zapomnieli o swem tak nęcącym wiosennym imieniu. Zaniedbał nawet z początku swej odwiecznej tradycji — przeplatania zimy i lata, ulegając w zupełności rozkazom tem mściwszej, bo już ustępującej władczyni. Lecz po paru dniach takich rządów — nie udało mu się dłużej utrzymać słońca w więzieniu chmurnych opon. Jasne, promienne oko przedarło nagle zasłony, wyjrzało na świat i — zwyciężyło.

CHOROBY ZAKAZNE W MIEŚCIE. W tygodniu minionym zachorowało we Lwowie na tyfus brzuszny 6 osób, na czerwonkę 10, na szkarlatynę 1, na tyfus plamisty 5 osób — nadto przywieziono do Lwowa 15 osób chorych na tyfus plamisty przeważnie z okolic Gródka. Władze powinnyby nareszcie wydać odpowiednie zarządzenie, by zapobiedz zwożeniu chorych do miasta i szerzeniu epidemii. W sprawie tej odniósł się już fizykat miejski do namiestnictwa.

SPRZEDAŻ MLEKA KONDENSOWANEGO rozpoczęła się już w sklepach szczegółowo określonych w poprzednim komunikacie. Jakkolwiek wielkość puszek jest różna, mimo to mleko we wszystkich puszkach zawiera jednakową ilość składników spożywczych. — Z tego powodu cena za puszkę, bez względu na jej wielkość wynosi 6 tj. sześć koron.

O WYPŁATĘ ZASIŁKÓW. Jak nam donoszą, wstrzymane zostały znów wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy, którzy dotychczas jeszcze z różnych a niezależnych od nich przyczyn, nie mogli powrócić do domów. Imieniem tych biednych pozbawionych wszelkich środków do życia rodzin, apelujemy do odpowiedzialnych czynników o zniesienie tego rodzaju rozporządzenia i o dalsze wypłaty zasiłków, gdyż od nich zależne jest życie tych niewinnych ofiar wojny. Sądymy, że apel nasz odniesie pożądany skutek i władze, rozumiejąc grozę położenia, rozpoczną już w najbliższych dniach wypłacę zasiłki, tym, których ojcowie lub mężowie zmuszani są tułać się na obczyźnie i nie mogą powrócić do domów.

CIASTO, SZNUREK I ROBAK. Na ubiegłą niedzielę otrzymali piekarze lwowscy bielszą mąkę celem wypieku z niej chleba. Następstwem tego mieszkańcy Lwowa otrzymali chleb droższy a o mniejszej wadze. Do redakcji przyniesiono nam chleb, zakupiony w miejskim sklepie przy ul. Słonecznej z piekarni Nr. 2, zupełnie surowy. Drugi zaś chleb z numerem 1, zakupiony w sklepie rejonowym przy ul. Chmielowskiego pozałym wypiekiem, zawierał w środku kawał sznurka i robaka. Smacznego...

SREBRNE LICHTARZE bez właściciela. M. S. O. podczas rewizji znalazła na strychu w gmachu Skarbka dwa duże srebrne lichtarze, do których nikt nie chce się przynajmniej. Zdeponowano je na inspekcji policyjnej.

OKRADZIONA OWOCARNIA. Jedną skrzynię fig, 30 kg pomadek, 8 kg herbatników i inne towary, wartości 2.500 koron, skradziono nocą z owocarni p. Stiererowej przy ul. Ruskiej pod l. 20.

Kronika polityczna.

POPRAWKA. Agencja Havasa: „Journal” donosi, że elaborat wypracowany przez komisyję polską na konferencję pokojową został przerobiony po wysłuchaniu szefów misji sojuszniczej, która powróciła z Polski.

WYSŁUCHAJĄ PADEREWSKIEGO. Agencja Havasa komunikuje: „N. J. Herald” donosi: Lloyd George prosił prezydenta ministrów Paderewskiego, aby przedłożył Radzie Czterech memoryał, zawierający żądania Polski. Lloyd George odjeżdża 15 bm. do Anglii, ale już 18 bm. wraca z powrotem aby brać udział w obradach.

PROJEKT LIGI NARODÓW. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Według doniesienia Biura Reutersa, został już ogłoszony projekt Ligi narodów.

GRANICE CZECHO-SŁOWAKÓW. Czesko-słowackie biuro donosi, że granice państwa czesko-słowackiego będą za tydzień definitywnie ustalone.

JAPONIA UZNAŁA POLSKĘ. Na ręce pana Dmowskiego, prezesa Komitetu narodowego w Paryżu, nadesłał rząd japoński pismo następujące: Panie prezesie! Z polecenia swego rządu mam zaszczyt zawiadomić pana, że cesarski rząd japoński uznał Polskę jako państwo niepodległe a jego rząd jako prawowity. Rząd mój wyraża radość, że po długich walkach nastąpiło odrodzenie Ojczyzny pańskiej i wyraża Panu najgorętsze życzenie szczęścia i pomyślności dla zjednoczonej niepodległej Polski. Proszę przyjąć i t. d.

Nowiny z dnia.

Lwów, 16 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, dnia 16 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma”, dzieło muzyczne St. Moniuszki i „Verbum nobile”, opera St. Moniuszki.

PADEREWSKI wyjedzie do Londynu z Paryża. Donosi o tem wiedeńska „N. Fr. Presse”.

CHŁOPI POW. JĘDRZEJOWSKIEGO DLA GŁODNYCH LWOWA. Komitet pomocy dla Lwowa w Jędrzejowie (Królestwo) zebrał od włościan, (ziemiaństwo zbojkotowało tę akcję!) pokaźną ilość środków spożywczych i nadesłał do Lwowa. Nadesłano 4711 kg. maki żytniej, 210 kg. m. pszennej, 2515 kg. kaszy jęczm. 178 kg. tłuszców, 14 1/2 kg. sucharów, 1460 kg. kartofli i 260 bochenków chleba. Przesyłkę tę,

SPRAWOZDANIE TEATRALNE Z „NIEPO-ROZUMIENIA” Zapolskiej zamieścimy w następnym numerze.

NAUKA W GIMNAZYM III we Lwowie rozpocznie się w środę 23-go kwietnia. Odbywać się będzie w budynku Filli gimnazjum VII przy ulicy Wałowej.

ZBIÓRKA KRUSZCÓW na rzecz skarbu polskiego odbywa się ciągle w Ekonomacie kraj. Dyrekcji skarbu przy pl. Cłowym l. 1. Otrzymaliśmy wykaz ofiarodawców, którzy skarbowi polskiemu oddali posiadane brzozy, miedź, srebro i t. d. Ramy naszego pisma nie pozwalają ogłosić nazwiska dotychczasowych ofiarodawców, bo spis ich dość duży. Nie jest on jednak tak duży, jakby po doniosłości tej zbiórki spodziewać się należało. Dlatego zwracamy się do posiadaczy, choćby najdrobniejszych przedmiotów kruszcowych, aby je oddali skarbowi polskiemu.

Teatr świetlny

APOLLO

Od wtorku : GUNNAR TOLLNÄS, znany artysta filmowy, ulubieniec publiczności lwowskiej w 4
dnia 15 kwietnia : aktowym dramacie
1919 r.

Zwycięstwo miłości

W II. BAONIE 1. P. STRZELCÓW LWOWSKICH został utworzony przez oficerów i żołnierzy byłego V. Odcinka Obrony Lwowa (Szkoła Sienkiewicza) fundusz zasiłkowy dla wdów, sierót i rodzin po zabitych i rannych żołnierzach w obronie Lwowa imienia majorów Bonoty i Baczyńskiego, wynoszący obecnie, po wypłaceniu już zasiłków w wysokości 3.500 koron, przeszło 40.000 koron.

Z funduszu tego korzystać mogą jedynie żony, dzieci i rodziny po zabitych i rannych żołnierzach w czasie od 1. listopada 1918 do 14 stycznia 1919 na byłym odcinku V. Obrony Lwowa.

Podania o zasiłki z tego funduszu wnoszą należą do Rady zawiadowczej tegoż funduszu, na ręce podporucznika Stanisława Liwacza w szkole Sienkiewicza przy ul. Polnej 1. 61, zapatrzone w potwierdzenie pokrewieństwa, świadectwo małżeństwa i po świadczenie Komisaryatu lub urzędu gminnego, że zmarły lub ranny był rzeczywiście żywicielem rodziny w wypadkach, gdy o zasiłek ubiega się matka, ojciec lub nieletnie rodzeństwo.

3 kraju.

Gródek Jagielloński, 15 kwietnia 1919.

Miasto nasze wskutek ostatnich wypadków bardzo ucierpiało, w blisko 50 domów przeobrażenie w dzielnicy żydowskiej położonych uderzyły granaty, powodując znaczne szkody. Bardziej jeszcze ucierpiało miasto ze strony tych żywiołów, które korzystając z ostrzeliwania i ukrycia się mieszkańców, grabili ich dobytek.

Obecne stosunki w mieście dzięki obywatelskiemu poczuciu i zapobiegliwości władz cywilnych i wojskowych, stosunkowo znośne.

Wywóz artykułów spożywczych wzbroniony, wskutek czego aprowizacja dość dobra.

Sprawa świadczeń wojennych, która jak nas dochodzą słuchy, we Lwowie wywołuje dużo rozgoryczenia, została u nas załatwiona ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców i władzy wojskowej, a to dzięki wyrozumiałości i taktowi brygadiera Sikorskiego.

Robotników w myśl ustawy dostarcza w zadanej ilości gmina, powołując do nich wszystkich bezrobotnych bez różnicy wyznania i narodowości w wieku od 18 do 35 lat a nie jak u nas do lat 50.

Wskutek porozumienia, jakie doszło do skutku między gminą a kahałem, żydzi przez 3 dni w tygodniu a chrześcijanie przez 4 dni w tygodniu dostarczają robotników, a władza wojskowa nie ma najmniejszego powodu do jakichkolwiek zażaleń. Płaca dzienna robotnika powołanego do świadczeń wynosi 18 K. dziennie.

Spokój w mieście kompletny. F. W.

Ogłoszenia Magistratu.

SPRZEDAŻ WIKTUAŁÓW. Od dnia 17. kwietnia b. r. odbywać się będzie w składzie Simona Menkesa przy ul. Kochanowskiego 1. 70, oraz w składzie Mosesa Mendla przy ul. Żółkiewskiej 101 sprzedaż drzewa opałowego w ilości po jednym wagonie kol. Przy sprzedaży obecna będzie M. S. O.

Od dnia 17 kwietnia odbywać się będzie sprzedaż w następujących sklepach: Simon Lempert ul. Dekerta 9 drzewo opałowe 10560 kg. i Hellermana pl. Krakowski 12, cebula 2100 kg. pomarańcze 680 kg. i cukierki 743 kg.

Ogłoszenia wojskowe.

Dowództwo Wojsk P. na Gal. wschod.

OBWIESZCZENIE.

Waywam ponownie ludność miejscowości od nieprzyjaciela wolnych, by do dni 14-tu od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia złożyła wszelkiego rodzaju broń i amunicję i przedmioty wyekwipowania wojskowego, jak: mundury, obuwie, siodła, zaprzęgi, rzemienie, pręgi, teczki itp., a niej w przechowaniu się znaj-

dujące i zgłaszała wiadome jej składki powyższych rzeczy w najbliższej komendzie wojskowej, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.

Po upływie powyższego terminu zatajenie i przechowywanie broni i amunicji będzie karane jako działanie przeciw sile zbrojnej Państwa Polskiego, przez Sady doraźne karą śmierci — przywłaszczenie sobie zaś innych rzeczy Skarbu wojskowego przez właściwe Sady, jako sprzeniewierzenie lub kradzież.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1919 r.

Lwaskiewicz m. p. Generał i Dowódca.

Dowództwo Wojsk P. na Gal. wschod.

OBWIESZCZENIE.

Wobec tego, że zasady bolszewizmu zagrażają bezpieczeństwu życia i mienia osób i prowadzą do popełnienia zbrodni, co do których obwieszczeniem tutejszego Dowództwa z 23 grudnia 1918 r. zarządono po myśli par. 381 u. p. k. postępowanie doraźne, przestrzegam przed rozszerzaniem tych zasad i pouczam, że w myśl postanowień ustawy karnej (par. 11 i 15 w. u. k. par. 5 i 8 u. k.) zagrożona za powyższe zbrodnie

karą śmierci

w postępowaniu doraźnym zostanie orzeczoną także i przeciw tym osobom, które powyższe zasady rozsiewają lub w czyn wprowadzić (choćby bezskutecznie) usiłują.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1919.

Lwaskiewicz m. p. Generał i Dowódca.

Komunikaty.

KOMITET 1 MAJA odbędzie posiedzenie we środę dnia 16 bm. o godz. 5 popoł. u kaffarzy.

ZGROMADZENIE PODMAJSTRZYCH MURARSKICH I CIESIELSKICH odbędzie się 17. kwietnia br. o godz. 4 popoł. przy ul. Ciołej 6. Sprawy bardzo ważne.

TECHNICY DENTYSTYCZNI odbędą zgromadzenie we środę, 16 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Koralmickiej 6. Porządek dzienny: 1) Odczyt; 2) Zasiłek dla bezrobotnych. — Za związek: Aleks. Katz.

BIURO POŚREDNICTWA POSAD komitetu obyw. Polek poleca sity biurowe, freblanki, panie do zarządu domem, sprzedawczynie i wszelkiego rodzaju pracownice polskie. Zgłoszenia w Komitecie obyw. Polek, pl. Akademicki 1 między 4-tą a 5-tą.

CELEM REJESTRACJI I USTALENIA PRETENSJI obywateli Państwa Polskiego do Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu, zwróciła się P. K. O. w Warszawie do właścicieli kont czekowych i książeczek rentowych w P. K. O. z wezwaniem o nadesłanie ostatnich wyciągów kontowych wzgl. numerów i stanu książeczek rentowych.

Większość tych właścicieli nie zrozumiała wezwania i sądzi, że P. K. O. w Warszawie przejęła na siebie zobowiązania P. K. O. w Wiedniu.

Dla uniknięcia nieporozumień i jakichkolwiek pretensji podaje się powtórnie do wiadomości, że P. K. O. w Warszawie zajmuje się tylko rejestracją i ustaleniem pretensji do P. K. O. w Wiedniu i, że pretensje te zostaną wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero na kongresie pokojowym rozstrzygnięte.

OGŁOSZENIA.

Restauracya „Laura“ Kochanowskiego 2 róg ulicy Pańskiej, obiady doborowe do menażek. 86—X

Buraki ćwikłowe egipskie po K. 60 — za 1 kg. — oraz wszelkie inne

Nasiona warzywne i pastewne

poleca po niskich cenach 237—2

Bank Rolniczy we Lwowie, ulica Kopernika 20.

Płaszcz wiosenny nowy sprzeda okazynie Hofmana 12. pracownia sukien, alica

Kostium damski brązowy modny na osobę średniej tuszy kupię ewentualnie częściowo dam tytoń. Zgłoszenia do admini. stracy „Dziennika Ludowego“ pod „Brunetka“.

Portrety olejne wykonuje najtaniej Konstanty Kmieć, Czarnieckiego 12. 245-4

Kawiarnia „Warszawa“, plac Smolki, przyjmie natchmiast zdolnego kawiara i kasyerkę do bufetu specjalnie do ksiąg. 259—2

DRUKI I STAMPILIE wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN Lwów, ul. Sykstuska 4.

Dentysta-technik
Józef Wittmann
przyjmuje
ul. Jagiellońska 11, II. p.
(nad restauracją Fliessera). 100—1

DENTYSTA
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

217—2
Przeprowadzki
miejscowe, zamiejscowe,
a w szczególności
do Warszawy
jakoteż spedycje wszelkiego rodzaju wykonuje
Biurowo spedycyjne
Józef J. Leinkauf
ul. Słowackiego 18.
Godziny biurowe od 9—5 pop.

Zgłoszenia uczestników walk
ODCINKA I.
przyjmuje oficer kasowy 1 baonu 1 pułku strz. lwow. koszary Jabłonowskie do 18 bm. godz. 6 popoł. — Późniejsze nie będą uwzględnione

KINO LUX :: Pasaż Mikołascha. ::
Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.
Od poniedziałku 14. do środy 16. b. m.
Dziecię zaułku romans kryminalny w 3 akt.
Ofiary narkotyku
(Morfiniści) 241—2
Dramat z życia spekulantów w 3 aktach.
W roli głównej detektyw BROWN.
Uzupełnia program arcywesoła komedia.